

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 61 (570)

Naród pragnie spokoju, konsolidacji i odbudowy

Próby rozpętania walk wewnętrznych spotkają się ze zdecydowanym odporem

WARSZAWA, 1.3. Na zakończenie zebrania organizacji warszawskich PPS i PPR, które odbyło się w dniu 27 ub. miesiąca w sali kina „Roma” uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani na zgromadzeniu w dniu 27 lutego br. w sali „Roma” po wysłuchaniu przemówień inicjatorów bloku wyborczego tow. Osóbki-Morawskiego i tow. Gomułki potępiają rozbijaczy jedności demokracji polskiej, którzy udaremniili powstanie bloku wyborczego 6 stronnictw.

Zebrani stwierdzają, że NKW PSL odrzucając propozycję bloku wyborczego usi-

luje rozpętać ostrą walkę wewnętrzną, która jest na rękę tylko wrogom demokracji.

Próby rozpętania walk wewnętrznych spotkać się muszą ze zdecydowanym odporem olbrzymiej większości narodu, który pragnie spokoju, konsolidacji i najszybszej odbudowy kraju. Z równie kategorycznym odporem spotkać się muszą niepożądane zakusy NKW PSL do hegemonii politycznej. Z góry skazane są na niepowodzenie wszelkie próby skłócenia robotników i chłopów.

Bohaterski sojusz robotniczo-chłopski jest trzonem obozu Polskiej Demokracji,

rękojmią utrwalenia granic odrodzonego państwa i zdobyczy demokratycznych.

Zebrani wzywają do dalszego umocnienia jedności robotniczej i braterskiej współpracy PPR-owców i PPS-owców — najlepszej gwarancji całkowitego wykarczowania reakcji.

Zebrani wzywają do natychmiastowego utworzenia bloku 4 stronnictw demokratycznych, dookoła którego skupi się olbrzymia większość narodu, stawiając pod przegięz rozbijaczy jedności i siewców niepokoju.

Zebrani przyrzekają nie szczędzić wysiłku by zapewnić zwycięstwo blokowi 4-ch stronnictw w wyborach do sejmu ustawodawczego.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani odśpiewali Międzynarodówkę i Czerwony Sztandar. Okrzykami na cześć bloku demokratycznego zakończono zebranie. (PAP)

Z akcji świadczeń rzeczowych 61,5 proc. planu rocznego wykonano do 20 ub. mieś.

WARSZAWA, 1.3. Ministerstwo Apropriacji i Handlu podaje wyniki dostaw świadczeń rzeczowych na dzień 20 lutego. Ogółem do punktów zyspu dostarczono w całym kraju 624.918,8 ton zboża, co stanowi 61,5 proc. planu rocznego. Przeważają województwa: śląsko-dąbrowskie — 88,6 proc., pomorskie — 80,6 proc., rzeszowskie — 74,7 proc., poznańskie — 71,7 proc. Dalej następują: krakowskie — 66,4 proc., gdańskie (bez nowoprzyłączonych powiatów) — 66,4 proc., łódzkie — 51,7 proc. Ostatnie trzy miejsca zajmują: warszawskie — 46,2 proc., lubelskie — 44,8 proc. i białostockie — 3,2 proc. Pościółowo od początku akcji najwięcej zboża dostarczyły województwa: poznańskie — 167.182,9 ton, pomorskie — 120.593,4 ton, rzeszowskie — 119.115,5 ton. Na ziemiach odzyskanych roczny plan świadczeń rzeczowych w zbożu został wykonany następująco: woj. mazur-

skie — 99,2 proc., Dolny Śląsk — 80,1 proc., nowoprzyłączone powiaty woj. gdańskiego — 55,3 proc., Pomorze Zachodnie 36 proc., Śląsk Opolski dostarczył 58,6 proc.

Fala oburzenia w całej Europie Nadchodzą ostatnie dni reżimu gen. Franco

PARYŻ, 1.3. (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że granica francusko-hiszpańska będzie otwarta jedynie dla dyplomatów, pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz urzędników UNRRA. Komunikat stwierdza, że od dnia 1 marca br. wszelka komunikacja lądowa, powietrzna i morską przez granicę francusko-hiszpańską zostaje przerwana. Tranzyt przez Francję towarów przeznaczonych dla Hiszpanii jest zakazany. Przerwano również łączność pocztową i radiową między Francją a Hiszpanią.

NOWY JORK, 1.3. (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że nota amerykańska w sprawie Hiszpanii została przesłana nie tylko rządowi brytyjskiemu, lecz również francuskiemu.

PARYŻ, 1.3. (PAP). W całej Francji odbywają się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia, na których zapadają rezolucje w sprawie natychmiastowego zerwania stosunku z rządem madryckim.

LONDYN, 1.3. (PAP). 27 lutego br. wieczorem rzucono granat na poselstwo hiszpańskie w Kopenhadze. Jednocześnie w całym mieście odbywały się demonstracje antyhiszpańskie.

PARYŻ, 1.3. (PAP). Związek nauczycieli i federacja urzędników państwowych przyjęły rezolucję, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco.

PRAGA, 1.3. (PAP). Na znak protestu przeciwko faszystowskiemu rządowi gen. Franco oraz celem uczczenia pamięci skazanych na śmierć demokratów hiszpańskich we wszystkich fabrykach, kopalniach i zakładach przemysłowych Czechosłowacji przerwano we czwartek o godz. 12 w po-
łudnie pracę na przeciąg 5 minut.

Równocześnie rząd czechosłowacki powziął jednomyślnie uchwałę, potępiającą w ostrej formie cyniczną działalność faszystowskiego reżimu w Hiszpanii.

LONDYN, 1.3. (PAP). Przedstawiciele republikańskiego rządu baskijskiego w Londynie ogłosili, że 7 członków katolickiego związku robotników baskijskich aresztowano w Hiszpanii za kolportaż ulotek, zawierających rezolucję światowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu oraz sprawozdanie z kongresu chrześcijańskich związków zawodowych w Brukseli.

LONDYN, 1.3. (PAP). W dniu 4 marca odbędzie się w Izbie Gmin debata nad interpelacją majora Wilkes w sprawie ostatnich zajęć w Hiszpanii i ustosunkowania się Wielkiej Brytanii do rządu gen. Franco.

LONDYN, 1.3. (PAP). Rząd hiszpański wysłał na granicę pirenejską 4 pułki piechoty i jeden oddział artylerii.

MOSKWA, 1.3. (PAP). Związek Kobiet Demokratycznych na Węgrzech wysłał na ręce hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych depezę, żądającą ułaskawienia 3-ch

Kronika dyplomatyczna

W dniu 26 lutego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Hadze dr Benedykt Elmer złożył królowej Holandii swe listy uwierzytelniające.

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Artura Bliss-Lane.

Przy tej sposobności ambasador amerykański przedstawił ministrowi spraw zagranicznych nowomianowanego attache morskiego ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. — komandora-porucznika A. Douglas Cook.

Na stanowisko posła polskiego w Danii desygnowany został dr Stanisław Kelles-Krauz, znany działacz społeczny, były senator.

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora R. P. w Rzymie prof. Stanisława Kota.

Prezydent Krajovej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego.

ZSRR wyciąga wojska z Persji

MOSKWA, 1.3. Agencja radziecka Tass podała dziś oficjalnie, że z dniem 2 marca rozpocznie wyciąganie niektórych oddziałów wojsk radzieckich ze wschodnich prowincji Persji.

W innych prowincjach Persji oddziały radzieckie pozostaną aż do wyjaśnienia sytuacji.

Powyższa decyzja rządu radzieckiego zakomunikowana została w dniu 25 lutego przebywającemu obecnie w Moskwie premierowi Persji Kawanes Sultaneh.

Gen. Auchinleck o wyciągnięciu wojsk hinduskich z Indonezji

LONDYN (PAP). Gen. sir Claude Auchinleck, dowódca wojsk brytyjskich w Indiach, oświadczył, że w dniach najbliższych rozpocznie się wyciąganie wojsk hinduskich z Indonezji.

Gen. Auchinleck złożył to oświadczenie w odpowiedzi na protest partii kongresowej przeciwko używaniu wojsk hinduskich dla stłuszenia ruchu niepodległościowego w Indonezji.

działaczek republikańskich, skazanych przez sąd hiszpański na karę śmierci.

NOWY JORK, 1.3. (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd brytyjski wyraził swą zgodę na wydanie wspólnej deklaracji w sprawie rządu gen. Franco wraz z innymi mocarstwami.

LONDYN, 1.3. (PAP). Na ulicach Madrytu i wszystkich większych miast hiszpańskich, położonych w pobliżu granicy francuskiej, ukazały się uzbrojone patrole wojskowe.

PARYŻ, 1.3. (PAP). Przebywający obecnie w Paryżu premier emigracyjnego rządu hiszpańskiego Giral oświadczył przed stawicielom prasy, że partia republikańska gotowa jest do przejęcia rządów w Hiszpanii.

Wydawanie emigrantów niemieckich przez Portugalie

LONDYN, 1.3. Rząd portugalski wyraził zgodę na wydanie władzom sojuszniczym 80 emigrantów niemieckich, przebywających w Portugalii.

Prem. egipski o rozruchach w Egipcie

LONDYN (PAP). Premier egipski Sidky Pasza złożył w parlamencie egipskim oświadczenie w sprawie ostatnich zajęć. Premier nie chce wszczynać dyskusji z ministrem brytyjskim lordem Addisonem, ale jednakże nie może pozostawić jego przemówienia, wygłoszonego w Izbie Lordów, bez odpowiedzi. Premier wyjaśnił, że rząd egipski już postanowił zakazać dalszych demonstracji oraz wszczął śledztwo w celu

ustalenia odpowiedzialności za zajścia. Sidky Pasza oświadczył również, że rząd egipski gotów jest wynagrodzić poniesione szkody, musi jednak zacząć na wyrok sądu. Następnie premier oznajmił, że rząd zdolny jest do utrzymania spokoju i porządku w kraju. Premier zakończył swe przemówienie twierdzeniem, że rząd pragnie wyjaśnić atmosferę i przygotować grunt do rokowań z Wielką Brytanią.

Wszyscy?

(Le Be) Prywatni przedsiębiorcy: handlowiec, przemysłowiec, rzemieślnik wykonują swój obowiązek wobec Państwa Narodu, biorąc udział w subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju. Kupcy z prawem do zwolnienia z podatku, że Pożyczka Odbudowy Kraju jest niezbędnym finansowym środkiem rekonstrukcji warstw pracy. Umożliwi ona budownictwo na szerszą skalę, da środki potrzebne do odbudowy portów, wsi i miast, i spowoduje przez koniunkturę w kluczowych gałęziach gospodarki ogólnopolską koniunkturę, z której prywatna inicjatywa skorzysta. Każda złotówka pożyczona Państwu zwróci się wielokrotnie w odbudowanych dobrach. Pożyczka jest oprócz tego wszystkim środkiem podniesienia wartości pieniądza. Przy finansowaniu odbudowy Państwo nie puszcza maszyny drukarskiej w ruch, lecz kieruje leżący odległym pieniądź na produktywnie cele, gwarantując właścicielom obligacji zwrot pożyczonych sum, premie w postaci wygranych przy losowaniu, a subskrybentom cały szereg — dla prywatnych firm niezmiernie ważnych — przywilejów.

Kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec wypełniają swój obowiązek subskrypcyjny, opłacają oprócz tego karty rejestracyjne, podatki, ubezpieczenia społeczne, świadczenia na Pomoc Zimową i na inne społeczne cele. Koszta handlowe są w dzisiejszych czasach niemałe, a marże zarobkowe w większości branż ustalone. Prywatni przedsiębiorcy jednak na ogół zrozumieli znaczenie Pożyczki i wywiązują się ze swych zobowiązań. Pożyczka jednoczy wszystkich Polaków dookoła dzieła odbudowy.

Czy wszystkich? Nie. Po wojnie powstała nowa warstwa „kupeców” — w których rękach gromadzą się pokaźne kapitały. Ludzie ci nie prowadzą oficjalnych interesów handlowych i zarabiają często na dorywczych transakcjach w ciągu paru dni więcej, niż kupiec zarejestrowany, prowadzący książki handlowe, płacący podatki i świadczenia, w ciągu miesiąca.

Kapitał skoncentrowany w rękach tych jest kapitałem nieproduktywnym, jest środkiem dywersji na rynku towarowym i pieniężnym, przeciwdziała stabilizacji cen, działa na szkodę państwowego i prywatnego sektora gospodarki.

Skierowanie spekulacyjnych kapitałów na produktywnie cele leży więc w interesie nie tylko państwa, lecz też w interesie legalnego prywatnego handlu, przemysłu i rzemiosła. Problem ten staje się w okresie kłopotów Pożyczkowej nadzwyczaj aktualny i właściciele prywatnych firm, których egzystencję ten nowy handel podkopywa, muszą współdziałać przy wciągnięciu tych kapitałów do pozytywnej pracy. Jest to trudne zadanie — i powodem niezadowolonych i aspołecznego nastroju „kupeców”, nie placących podatków i uchylających się od dobrowolnych świadczeń na pomoc społeczną.

Wojewódzkie, powiatowe, miejskie komitety obywatelskie, które się organizują w celu osiągnięcia najlepszych wyników subskrypcji pożyczki, powinny wyłonić komitety dzielnicowe i nawet domowe. Udział kupiectwa w tych komitetach zapewni czynnikowi społecznemu fachowych doradców.

Wszyscy bez różnic partyjnych jesteśmy zainteresowani w jak najlepszym wyniku Pożyczki na rzecz odbudowy wspólnego domu.

Z procesu w Norymberdze

Polscy świadkowie przed Trybunałem Międzynar.

NORYMBERGA. Seweryna Szmagłewska, odpowiadając na pytania prokuratora Smirnowa, przedstawia martyrologię kobiety i dziecka w niemieckim obozie koncentracyjnym. „W imieniu kobiet całej Europy zapytuję — powiedziała Szmagłewska — co się stało z dziećmi, które zabierano matkom?” W roku 1944 — zeznał świadek — kiedy likwidacja Żydów w Europie przybrała największe rozmiary, wrzucano dzieci żydowskie żywcem do pieców krematoryjnych, gdyż komory gazowe były przepełnione. W okresie tym umieszczano w magazynach Oświęcimia prawie tysiąc wózków dzieciennych dziennie, co daje pewne wyobrażenie o ilości dzieci, pochłoniętych w ciągu jednego dnia przez krematorium. Szmagłewska przedstawiła również martyrologię dzieci polskich, sprowadzonych do Oświęcimia z Zamojszczyzny i po powstaniu warszawskim. Dzień w dzień rozlegał się w obozie krzyk dzieci żywcem palonych lub grzebanych. Dzieci, które pozostawiono chwilowo przy życiu, cierpiały stołkoć więcej niż dorośli. SS-mani bili je i zmuszali do ciężkiej pracy o głodzie i chłodem. Podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. drobna garstka dzieci, która pozostała przy życiu, musiała w ciągu doby odbywać 30 km. piechotę. Małeństwa, które nie mogły nadążyć, padały ofiarą rozbielwionych SS-owców.

Następnie zeznawał Samuel Reisman, który należy do nielicznych osób, jakie cudem ocalały z piekła Treblinki. Przedstawił on, jak Niemcy likwidowali w Treblince żydostwo polskie. Reisman musiał się przysięgać, jak jego własną rodzinę gazowano w komorze. Niemcy, obawiając się oporu ze strony swych ofiar, przekonywali ich, że Treblinka jest obozem przejściowym. Ofiary sądzili na początku, że idą do kąpiel, w istocie rzeczy jednak łącznie w Treblince były komorami gazowymi. Świadek opisał, jak Niemcy znęcali się nad dziećmi i kobietami, jak torturowali mężczyzn. Gdy Niemcy zdawali sobie sprawę z tego, że przegrywają wojnę, usiłowali zatrzeć ślady swej zbrodni. Ekshumowali setki tysięcy zwłok i palili je, a kości, które się nie paliły, mieli przy pomocy specjalnych maszyn. Mączka z kości była używana jako nawóz szluczny.

Polscy świadkowie zeznawali w języku polskim. Zeznania ich były tłumaczone na język angielski. Podczas ich przesłuchania nasiedli przy stole prokuratorów członkowie delegacji polskiej, Stefan Kurowski i Jerzy Sawicki. (PAP)

MARTYROLOGIA

KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

NORYMBERGA. Prokurator radziecki Smirnow przedstawił w swym przemówieniu przesładowanie duchowieństwa przez Niemców. Oskarżyciel podkreślił martyrologię kościoła katolickiego w Polsce i podał, że w Polsce Niemcy zamordowali 700 księży, a przeszło 3 tysiące umieścili w obozach.

O niszczeniu świątyń i cmentarzy zeznawał świadek, duchowny prawosławny Lomakin. (PAP).

Nowa interpelacja w sprawie Andersa w Izbie Gmin

LONDYN. Na posiedzeniu Izby Gmin raz jeszcze została poruszona sprawa wojsk polskich w Europie.

Posel Ziliacus z Labour Party zainterpelował ministra wojny, czy może mu udzielić zapewnienia, iż służbę oficerów łącznikowych dla repatriantów pełnić będą tylko ci, którzy są lojalni względem rządu polskiego.

Minister Lawson wyjaśnił, że zadaniem polskich oficerów łącznikowych, służących pod dowództwem brytyjskim, są czynności

związane z repatriacją do Polski osób deportowanych. Każdy oficer, który wykazuje niechęć do współpracy z Rządem Polskim, zostanie usunięty z tej funkcji.

Inny poseł z Partii Pracy zapytał ministra wojny, dlaczego wojska polskie we Włoszech są stacjonowane na drodze wiodącej do Triestu, gdzie łatwo mogą wywiązać się starcia i potyczki z mieszkańcami okolicznych wiosek. Minister Lawson odpowiedział, że obecnie w tych okolicach nie ma już wojsk polskich. (PAP).

Protest Amerykańskiego Kongresu Słowiańskiego

przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski

NOWY JORK, 1.3. W uzupełnieniu naszej poprzedniej wiadomości podajemy pełny tekst protestu, wystosowanego przez Amerykański Kongres Słowian przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski:

„Dyrektor UNRRA, Lehman, ostatnio poinformował rząd polski, że dostawy UNRRA dla Polski zostaną w najbliższej przyszłości zmniejszone. Wiadomość ta wywołała głębokie rozczarowanie narodu polskiego. Prezydent Bierut, dając wyraz uczuciom narodu wystosował apel do prezydenta Trumana, generalissimusa Stalina i premiera Attlee w sprawie pomocy UNRRA. Naród polski należy do naszych najwaleczniejszych sojuszników. Został on podczas tej wojny najbardziej dotknięty. W chwili, gdy prezydent Truman zezwolił na wysłanie artykułów żywnościowych do Niemiec, główna ofiara Niemiec — Polska, zostaje pozbawiona części przydziałów UNRRA. Postanowienie to nie jest zgodne z uchwałami konferencji poczdamskiej, w myśl których stopa życiowa Niemiec pod żadnym względem nie może być wyższa od stopy życiowej sąsiadów Niemiec. Dziś Niemcy odżywają i ubierają się lepiej niż Polacy. Korespondent „New York Times”, Gladwin Hill, w swym reportażu z Europy

podkreślił, że Polska znajduje się w obliczu większych trudności aprowizacyjnych niż Niemcy.

Amerykański Kongres Słowian, występując w imieniu pół miliona Słowian w Ameryce, domaga się sprawiedliwego traktowania naszego sojusznika polskiego.”

NOWY JORK, 1.3. (PAP). Bostoński „Kurier Codzienny”, cytując wiadomość PAP o planie zmniejszenia dostaw UNRRA stwierdza w artykule wstępnym m.in.: „Jest

to plan w najwyższym stopniu krzywdzący. Powinien on być natychmiast odwołany. Nasze organizacje i wpływowe osobistości powinny wpłynąć na przywrócenie Polsce pełnej kwoty dostaw. Należy wysłać protesty na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych, senatorów i członków Kongresu. Dyrektor Lehman powinien wiedzieć, że Polska była najdłużej i najgłębiej niszczone w porównaniu z innymi krajami Europy”.

Senator Wandenberg o polityce zagranicznej St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 1.3. Wczorajsze przemówienie b. izolacjonisty senatora Wandenberga wzbudziło w senacie amerykańskim ogromne zainteresowanie. Zdaniem korespondentów przemówienie tego głównego członka delegacji Stanów Zjednoczonych na Walne Zgromadzenie ONZ stanowi ważny krok w dziedzinie polityki Partii Republikańskiej. Oznacza ono bowiem, że republikanie nie zgadzają się w wielu sprawach z polityką zagraniczną prezydenta Trumana. Senator Wandenberg o-

świadczył m. in., że Stany Zjednoczone powinny bardziej przodować w sferze zagadnień światowych, niż dotychczas. Senator omówił także kwestię współpracy z Rosją i określił warunki konieczne dla usunięcia obecnych nieporozumień: 1) Stany Zjednoczone muszą wypowiadać się we wszystkich sprawach tak wyraźnie, jak Rosja, 2) Stany Zjednoczone powinny również energicznie podkreślać swe własne cele i ideały, 3) Stany Zjednoczone winny porzucić swe dzikie złudzenia, że Amerykanie rządzają pokój światowy, występując tak energicznie, jak Rosja, 4) Stany Zjednoczone powinny podjąć się moralnego przewodnictwa nad światem, którego to przewodnictwa zbyt często się wyrzekają.

Dalsi eksperci jada na rokowania do Pragi

WARSZAWA, 1.3. (PAP). W dniu 28 ub. m. po trzydniowym pobycie w Warszawie odleciał do Pragi konsultant Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Tadeusz Lychowski, który przewodniczył komisji gospodarczej w toczących się w Pradze rokowaniach polsko-czechosłowackich. W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd dalszych ekspertów z ramienia Ministerstwa Komunikacji, Poczty i Telegrafów oraz Radia.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

Opinia publiczna o rozbiciu rokowań o blok wyborczy

Fala oburzenia w całym kraju

WARSZAWA, 1.3. Odmowa PSL przystąpienia do bloku wyborczego wywołała w całym kraju falę oburzenia. Liczne zgromadzenia publiczne obciążają PSL winą za rozbicie koncepcji bloku wyborczego 6-ciu stronnictw politycznych.

W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy, cztery stronnictwa demokratyczne PPS, PPR, SL i SP zwołały w dniu 27 lutego trzy wielkie wiece informacyjne, poświęcone dokładnemu omówieniu akcji przedwyborczej. Na wiecach tych mieszkańcy Bydgoszczy w ostry sposób potępiali rozbicie przez PSL jednolitego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i przyjęli rezolucję, potępiającą rozbijaczy jedności demokracji.

W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyła się konferencja aktywów stronnictw politycznych PPS, PPR, SL, SD i Stronnictwa Pracy przy współudziale Związków Zawodowych PZZ, Ligi Kobiet i Związku Uczestników Walki Zbrojnej z okupantem, na której omówiono sytuację polityczną w Polsce w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Zarówno partie polityczne, jak również organizacje społeczne i związki, reprezentowane na konferencji, wypowiedziały się jednogłośnie w imieniu swych członków, że udziałowi Blokowi Demokratycznemu pełnego poparcia. Jedynie przedstawiciel Str. Pracy zastrzegł się, że decyzja należy do władz naczelnych Stronnictwa. W innych miejscowościach woj. śląsko-dąbrowskiego odbywają się wiece przedwyborcze, na których reprezentanci społeczeństwa opowiadają się za stworzeniem bloku wyborczego. Ostatnio wiec taki odbył się w Rudzie Śląskiej, przy udziale 2.000 osób. Zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślają konieczność stworzenia bloku demokratycznego, celem wzmocnienia Rządu Jedności Narodowej i szybkiego odbudowania kraju.

ści Narodowej i szybkiego odbudowania kraju.

W PSZOWIE

Na zebraniu przedstawicieli partii politycznych w Pszowie w pow. rybnickim uchwalona została rezolucja, domagająca się stworzenia wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw politycznych. Rezolucję podpisał za PPR — Góralczyk, za PPS — Kosek, za SL — Glanc i za Stronnictwo Demokratyczne — Rusek.

W KRAKOWIE

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie omawiano gospodarkę miejską w okresie ubiegłym i wytyczne na najbliższą przyszłość. W związku z sytuacją przedwyborczą, powstała wobec niedojścia do skutku bloku wszystkich stronnictw demokratycznych, Miejska Rada Narodowa uchwaliła rezolucję, w której stwierdza:

Kierownictwo PSL, stawiając nieuzasadnione kontrproponcje, uniemożliwiło powstanie bloku wyborczego i tym samym po-

stało wbrew najżywniejszym interesom wszystkich Polaków, pragnących dla kraju spokoju, utrwalenia zdobyczy społecznych, umocnienia granic zachodnich i jak najszybszej odbudowy zniszczonego życia.

Krakowska Miejska Rada Narodowa, upatrując w kontrproponcjach PSL tendencję do rozbicia bloku wyborczego, wzywa wszystkich obywateli Krakowa, wszystkich Polaków, dla których dobro Ojczyzny ważniejsze jest, niż rozgrywki partyjne, do poparcia zjednoczonymi siłami wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. (PAP)

Międzyministerialna konferencja pod hasłem „przemysł pracuje dla komunikacji”

WARSZAWA, 1.3. Powołana do rozwiązania trudności transportowych Nadzwyczajna Komisja Rządowa w sposób poważny przyczyniła się do poprawy sytuacji transportowej. Aby jednak osiągnęła te nabrały charakteru trwałego, komunikacja musi posiadać dostateczne zaopatrzenie materiałowe, które pozwoli na renowację taboru, nawierzchni dróg kołowych oraz na doprowadzenie do stanu używalności szlaków wodnych.

W związku z powyższymi zażądaniem w dniach 2 i 3 marca w Warszawie odbędzie się konferencja międzyministerialna, która zajmie się specjalnie sprawami doświadczenia dla komunikacji, w celu doprowadzenia do całkowitego zadośćuczynienia materiałowym potrzebom PKP, dróg kołowych i lotnictwa cywilnego. (PAP)

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 18. Telefon 40-94

882

Na widowni międzynarodowej

Adwokaci generała Franco

Im głośniej rozlegają się we wszystkich kątach świata żądania likwidacji sługusa faszystów w Hiszpanii, tym ruchliwiej działają zamaskowani protektorzy gen. Franco. Podczas gdy z trybun międzynarodowych padają żądania zerwania stosunków dyplomatycznych z frankistowską Hiszpanią, jednocześnie Franco nie spodziewanie sam otrzymuje trybunę dla wystąpienia w swojej obronie.

Rolę jego adwokata podjęła się amerykańska agencja „Associated Press”. Specjalny korespondent tej agencji

Mackenzie zrobił wywiad z hiszpańskim sługusem Hitlera i szeroko ogłosił go w prasie amerykańskiej. Faszystowski wilk otrzymał możliwość wystąpienia na łamach gazet amerykańskich w roli łagodnego baranka przejętego duchem demokracji. Okazuje się, że Franco nigdy nie podzielał politycznych zapatrywań Hitlera i Mussoliniego, że dąży do wprowadzenia w Hiszpanii ustroju demokratycznego i pragnie tylko jednego — dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Czytelnicy amerykańskiej gazety „San” przeczytali te obłudne i bezczelne enuncjacje gen. Franco na pierwszej stronie pt. „Franco zdecydowanie odrzuca politykę faszystowską i oświadcza o swym dążeniu do całkowitej demokracji i dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi”. Zaś „New York World Telegram” ogłasza wywiad pt. „Franco wypiera się swoich sympatii do faszystów”.

Niedawno jeszcze gazety amerykańskie ogłosiły publiczne wystąpienia Franco, w których uparcie popierał on jeszcze Hitlera i Mussoliniego. Obecne jego wypowiedzi zostały widocznie podpowiedzane usłudze przez korespondenta amerykańskiego. Wiadomo bowiem, że przez zadawanie odpowiednich pytań podczas wywiadu można dosyć dowolnie pokierować jego treścią. Np. jedno z pytań brzmiało: „Czy rzeczywiście Franco skła-

nia się ku nazistowsko-faszystowskiej polityce, jak to przypuszcza naród amerykański?” I obawiając się, by Franco nie powiedział prawdy, korespondent spieszy wyjaśnić, że zadaje to pytanie w tym celu, ażeby dać możliwość gen. Franco udzielenia takiej odpowiedzi, która by stała się bazą dla rozwoju stosunków pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi. Tym razem Franco oczywiście zrozumiał czego od niego chcą i odpowiedział, że polityki hitlerowskiej nie popiera.

Korespondent znów pociągnął gen. Franco za język pytając, czy Hiszpania pod kierownictwem generała idzie ku „pełnej demokracji”? I w tym wypadku Franco domyślił się, że trzeba odpowiedzieć twierdząco. Ale jednocześnie obawiając się swych stronników w kraju, dodał, że hiszpański naród jeszcze nie dorósł do demokracji, a więc nie ma powodu do pośpiechu.

Wreszcie okazuje się, że Franco i jego adwokaci pragną ustalić dobre stosunki pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi na gruncie rozbicia współpracy między narodami zjednoczonymi. Wywody gen. Franco obliczone są na echo określonych reakcyjnych kół Ameryki, w których chciałby znaleźć oparcie.

W warunkach gdy postępową prasę amerykańską stanowczo żąda zerwania z frankistowską Hiszpanią, drukowanie takiego wywiadu jest rzuceniem wyzwania opinii publicznej. Fakt ten stwierdza jeszcze raz, że Franco posiada w Ameryce przyjaciół, którzy we własnym interesie gotowi są podtrzymywać ustrój faszystowski w Hiszpanii.

Obroty handlowe polsko-radzieckie w ramach umowy z dn. 7 lipca ub. r.

WARSZAWA, 1.3. W dniu 1 marca br. wyjechała do Moskwy polska delegacja go spodarcza pod przewodnictwem ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr Stefana Jędrzychowskiego. Delegacja polska ma na celu przeprowadzenie rokowań handlowych o odnowienie umowy handlowej, zawartej w lipcu 1945 r., której termin upłynął 31 grudnia r. ub.

Wymiana handlowa polsko-radziecka za wymieniony okres wyraża się ogólną kwotą obrotów, wynoszącą 2.631.351 tys. zł, z czego na przywóz przypada 1.626.372 tys. zł i na wywóz 1.004.979 tys. zł.

Przewidziany umową lipcową import ze Związku Radzieckiego ma charakter surowcowy, podczas gdy Polska eksportuje przeważnie gotowe wyroby (poza węglem i koksem). Jeżeli chodzi o import towarów ze Związku Radzieckiego, to w omawianym okresie pod względem wartości pierwsze miejsce zajmują: bawełna, wełna i len, a mianowicie 358.523 tys. zł; tytoniu przywieźliśmy za 254.300 tys. zł; produktów naftowych sprowadziliśmy za 236.203 tys. zł; samolotów, samochodów i traktorów dostarczono nam ogółem na sumę 200.800.000 zł.

Ponadto Związek Radziecki dostarczył nam: celulozy za 112.224 tys. złotych, miedzi za 92.754.000 zł; metali kolorowych za 63.721.000 zł; rudy żelaznej manganowej i chromowej łącznie za sumę 66.947.000 zł; żelaza i stopów za 42.747.000 zł; nasion za 41.021.000 zł. Poza tym otrzymaliśmy 60,6 kg złota i platyny, wartości 7.380.000 zł; apatytów dla nawozów sztucznych za 11.051.000 zł; papieru za 44.327.000 zł; skór za 16.814.000 zł, kauczuku syntetycznego i

naturalnego za 21.745.000 zł i cały szereg innych artykułów.

Nasz eksport do Związku Radzieckiego kształtował się następująco: Polska dostarczyła 3.583.832 tony węgla i koksu ogólnej wartości 1.131.707.000 zł; tkanin bawełnianych za 233.769.000 zł; stali i żelaza za 188.664.000 zł; gotowych wyrobów bawełnianych za 59.573.000 zł; tkanin wełnianych za 53.047.000 zł; cynku za 35.930.000 zł; cementu za 35.774.000 zł; sody za 22.066.000 zł. Ponadto wywieźliśmy do ZSRR znaczne ilości karbidu, nici, szkła okiennego, butelek, kadmu i wyrobów działających bawełnianych. (PAP)

Pomyślny wynik spisu ludności na terenie całego państwa

WARSZAWA, 1.3. W dniach od 14 do 17 lutego przeprowadzono w całym kraju powszechny sumaryczny spis ludności. Z meldunków, nadesłanych bezpośrednio po tym terminie wynika, że wszystkie przewidziane i nieprzewidziane trudności zostały całkowicie pokonane.

Zawdzięczając ofiarnej i w wielu wypadkach pełnej poświęcenia pracy honorowych komisarzy spisowych, władz administracji ogólnej oraz czynników społecznego, a ponadto dzięki obywatelskiej postawie całego społeczeństwa, spis ludności przeprowadzono.

W dniu dzisiejszym Główny Urząd Statystyczny posiada już meldunki z całego kraju, które dowodzą, że nie tylko spis, ale i prace pospisowe, jak na przykład zestawienie wyników ogólnych dla powiatów i

miast, zostały na wielu terenach ukończone przed ustalonym terminem.

Do dnia 27 lutego z ponad 64 powiatów zostały nadesłane materiały spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego.

Główny Urząd Statystyczny przystąpił już do zestawienia wyników spisu, które to zestawienie prowadzone jest w ten sposób, aby po otrzymaniu ostatnich meldunków z terenu, otrzymać wyniki dla całego Państwa. (PAP)

Masz kłopot
z prezentem imieninowym
kup los Loterii Państwowej

„w ORBISIE” Lublin, Krak. Przedm. 62.
881



opracowanie: Andrzej Frączyk

„Drang nach Westen”

Transport repatriantów niemieckich rozpoczął się (Od własnego korespondenta „Gazety Lubelskiej”)

Kalawsk położony o 27 km na północ od Zgorzelic był do niedawna małą zapadłą miejsciną na pograniczu polsko-niemieckim. Od kilku jednak dni zapomniał przez Boga i ludzi Kalawsk ożył i nabral europejskiego, rzec można, rozgłosu. Spokojna dotąd stacyjka kolejowa wraz z jej kilkunastoma bocznymi skłupami na sobie uwagę całej Polski. Chodzi przecież o rzecz zasadniczą — o wysiedlenie Niemców. Kalawsk został wyznaczony na stację tranzytową, przez którą przechodzą transporty, kierując się do brytyjskiej strefy okupacyjnej, będącej punktem przeznaczenia dla 1 i pół mil. Niemców, opuszczających obecnie ziemie polskie.

A więc wysiedlenie rozpoczęło się. Już z daleka widzimy długi sznur wagonów kolejowych. To transport wysiedleńców. Idąc przez mostek zawieszony nad peronem, rozpoznamy postacie ludzkie, krzątające się gorączkowo we wszystkich kierunkach. Polska obsługa pociągu, personel PUR-u, wreszcie angielska misja repatriacyjna. Za chwilę jesteśmy obok nich. Krótki uścisł dłoni i przystępujemy do spraw zasadniczych. Pytamy o wagony stojące na torze. Delegat polskiego Urzędu Repatriacyjnego wyjaśnia, że jest to transport przejęty przez Anglików i czekający jedynie na sygnał do odjazdu. Rzeczywiście w parę chwil później rusza i ginie powoli za budynkami stacyjnymi. Przed oczyma przesuwają się postacie zrezygnowanych Niemców, stojących w otwartych drzwiach wagonów. Żegnamy ich bez żalu.

Jest godzina 11.15. Akcja w pełnym biegu.

— Kiedy oczekuje się drugiego transportu? — pytamy delegata PUR-u.

— Około pierwszej — pada odpowiedź.

Mamy więc 2 godziny czasu na zapoznanie się z mechanizmem akcji wysiedleńczej.

„IN FULL SWING”

Transporty odchodzą od kilku dni po 2 dziennie. Pewne, nieznaczne zresztą opóźnienie, nastąpiło na skutek niedostatecznego scharmonizowania pracy poszczególnych czynników w początkowym okresie. Obecnie jednak cała akcja jest „in full swing” (w pełnym biegu), jak nas zapewnia stojący obok pułkownik angielski F. L. Carroll. Jest on szefem misji angielskiej do spraw repatriacji w Kalawsku, która przejmie od władz polskich transporty wysiedleńców już na samej granicy radzieckiej strefy okupacyjnej. Zadaniem Anglików jest przede wszystkim stwierdzenie stanu liczebnego transportu, a następnie przeprowadzenie dezynfekcji przy pomocy proszku BTT o uniwersalnych podobno właściwościach. Anglicy chcą w ten sposób

sób przeciwdziałać groźbie epidemii, które są dość częste przy tego rodzaju ruchu ludnościowym.

ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ CELNĄ

Władze polskie w Kalawsku zaopatrują Niemców w żywność na okres 4 dni, ponadto sprawują kontrolę nad całością akcji i zapewniają ochronę transportom. W dobrze i logicznie opracowanym planie dostrzegamy jednak pewną lukę. Chodzi mianowicie o kontrolę celną. Układ repatriacyjny przewiduje, że Niemcy mogą wywozić tylko 500 mk. na osobę. Wskutek jednak braku odpowiedniego materiału ludzkiego (w Kalawsku urzęduje tylko jeden przedstawiciel komory celnej), przeprowadzenie jakiegokolwiek skutecznej kontroli jest co najmniej wątpliwe. W praktyce mogą Niemcy wywieźć co tylko zechcą. Mowa naturalnie o walutach obcych, złocie i papierach wartościowych. Zdaniem naszym sprawą kontroli celnej w Kalawsku powinno zająć się Ministerstwo Skarbu. Położy to niewątpliwie kres odpływowi walut z Polski.

NIEMCY DO... ODWSZENIA

Właśnie nowy transport zajeżdża na stację. Komendant ochrony pociągu — oficer Wojska Polskiego — melduje swoje przybycie delegatowi PUR-u, po czym wręcza pułkownikowi angielskiemu wykaz liczy

bowy transportu. Natychmiast zostaje zarządzona odprawa tzw. „Wagenführerów”, tj. niemieckich kierowników poszczególnych wagonów. Otrzymują oni instrukcje dla swoich ludzi.

A teraz wagon za wagonem opróżnia się i Niemcy udają się sznurem do dezynfekcji. Tak popierane przez nich (oczywiście w stosunku do innych) „Entlausung” staje się ich udziałem. Przeprowadzono jest zresztą przez niemiecki personel.

Ale trzeba się spieszyć. Czasu nie ma zbyt wiele. Niemcy zostają szybko przeliczani i wracają do wagonów.

Pytam jednego, z jakiej okolicy pochodzi. „Von Glatz” — pada odpowiedź. Aha, więc z Kłodzka. Jechał 9 dni do Kalawaska. Nie skarży się na nic.

NIGDY JUŻ NIE WRÓCĄ

Niektórzy pytają podejrzliwie: „Dokąd jedziemy? Czy nie do obozu”. Wyjaśniamy, że my Polacy nie stosujemy hitlerowskich metod. U nas wysiedlenie nie jest jednoznaczne z pięciem krematorium. Jedziecie zgodnie z zapowiedzią do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Właśnie zawładnąca stacją daje sygnał. Pociąg rusza. W ciągu dnia nowe 3 tysiące Niemców opuściło ziemie polskie, by na nie nigdy nie wrócić.

Jankowski.

Akcja osiedleńcza w województwie gdańskim

SOPOT. Na terenie województwa gdańskiego osiedlono dotychczas 6.093 rodziny repatriantów oraz 27.640 rodzin przesiedleńców. Repatriantom i przesiedleńcom przydzielono 32.608 gospodarstw pościelonych o ogólnej powierzchni 418.834 ha użytków rolnych. Obecnie Państwowy Urząd Repatriacyjny woj. gdańskiego prowadzi akcję weryfikacyjną, mającą na celu usunięcie z gospodarstw posiadających elementu szkodliwego. Do chwili obecnej, po weryfikacji, wydano 2.827 „protokółów posiadania”. W miastach woj. gdańskiego przydzielono repatriantom - przesiedleńcom 24.395 nieruchomości, 555 drobnych przedsiębiorstw handlowych oraz 440 zakładów rzemieślniczych.

Grupa dywersyjna NSZ przed Sądem Wojskowym w Katowicach

KATOWICE (PAP). Przed Sądem Wojskowym w Katowicach rozpoczął się proces 16 członków grupy dywersyjnej NSZ oskarżonych o udział w organizacji, mającej na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli następujący członkowie grupy NSZ, pozostający pod rozkazami Antoniego Sękowskiego, pseudonim „Metys”, „Konrad” Lebkowski Zbigniew, Kasprzyk Edmund, Pawlik Józef, Januszewski Władysław, Rdest Jan, Barczyk Marian, Owik Władysław, Pauchna Jan, Zając Piotr, Pawlik Jan, Szwajkowski Władysław, Łukasiewicz Stanisław, Kus Stanisław oraz Rogowska Kazimiera i Maciąg Maria.

Koledzy z ławy szkolnej

zamordowali rodzinę kolegi

Trzynasty dzień procesu 23 terrorystów NSZ w Warszawie

Z odczytanych zeznań Mehla Borucha wynika, że Szoloch Franciszek brał udział czynny w bandzie składającej się z 7 osób, która wymordowała rodzinę świadka. Szoloch zażądał aby mu Boruch pokazał, gdzie znajdują się kryjówki żydowskie. Świadek pokazał mu starą kryjówkę, w której nikogo już nie było. Wtedy zapytał, kto dostarcza Żydom żywność. Tymczasem banda znalazła drugą kryjówkę rodziny żydowskiej, gdzie znajdowała się 27-letnia kobieta z dzieckiem. Szoloch stanął przy wejściu do kryjówki i wezwał wszystkich do wyjścia pod groźbą rzużenia granatu. Świadek Boruch począł prosić Szolocha, by go doprowadził do kryjówki jego rodziców, gdyż chce zginąć razem ze swoją rodziną. Szoloch zgodził się i trzymając pistolet przy głowie ruszył za świadkiem do lasu. Gdy podchodzili już do kryjówki rodziny, Szoloch pociągnął za cyngiel, ale pistolet nie wypadł. Świadek, nie mając już nic do stracenia, skoczył w krzaki i zdołał zbiec. Uciekając słyszał

strzały. Następnego dnia świadek udał się do kryjówki rodziny, gdzie znalazł tylko trupy ojca i matki. Trup 13-letniego brata został odnaleziony dopiero po wejściu Armii Czerwonej — poszarpany przez leśne zwierzęta. Działło się to wszystko w lesie Tuchowskim. Co do osoby Szolocha świadek nie ma wątpliwości, gdyż zna go od dzieciństwa. Rozpoznał również w bandzie kilku szkolnych kolegów: Derenika, Szypulę i Mydlaka.

Odczytane zeznania świadka Chruscińskiej zamieszkałej w Lublinie, opisują napad na mieszkanie pod pozorem legitymowania. Świadek wraz ze służącą wyprowadzono na ulicę, rzekomo do Urzędu Bezpieczeństwa, i tam porzucono. Gdy przybyła do domu, zastała zabitego męża i stwierdziła grabież pieniędzy i zegarka.

Po krótkiej przerwie, prokurator wnosł o powołanie eksperta, dla stwierdzenia wartości dowodów rzeczowych i wyjaśnienia wszystkich danych oraz powiązania ich z działalnością organizacyjną NSZ. Po replikach obrony. Sąd postanawia wniosek prokuratora uwzględnić.

Na sejmie wchodził świadek Stanisław Miodoński „Sokół”, oficer zawodowy w stopniu podpułkownika. Zeznania jego dotyczą oskarżonego Nowaka „Rasława”. Świadek rozpoznaje go na ławie. Oskarżony Nowak zjawił się u świadka we wsi Stopki pod Siedlcami w sprawie objęcia przez świadka komendy okręgu podlaskiego. Ostatecznie nominację miała zatwierdzić komenda ziem wschodnich. Do tego jednak nie doszło, gdyż później został wyznaczony inny komendant, pod pseudonimem „Perku.a”. „Rasław” przy oskarżonym nie wykonywał czynności oficera organizacyjnego, a jedynie odwoził do komendy meldunek świadka i na tym właściwie kontakt się skończył. W tym jednym swoim meldunku świadek m. in. określił istniejący stan rzeczy w terenie, jako bałagan, wymagający gwałtownie uporządkowania. Świadek o decyzji zrezygnowania z jego kandydatury dowiedział się bezpośrednio od „Wysiedłego”, którego poznaje na ławie oskarżonych. Na pytania Sądu czy wie, że to była decydująca osobistość, od-

powiada, że tak istotnie musiało być.

Następuje konfrontacja między oskarżonym Nowakiem a świadkiem, przy czym Nowak zaprzecza, jakoby był oficerem organizacyjnym na terenie siedleckim. Oficerem tym był niejaki „Marian”, którego zresztą świadek dobrze zna, i funkcji tych nigdy nie opuszczał.

Następnie Sąd przesłuchuje świadka Ilię biłą Piotrowską w sprawie napadu na browar „Jeleń”. Świadek Piotrowska opisuje w następujący sposób: 12 maja około godziny 16-ej, gdy świadek była w pokoju tylko z koleżanką, weszło kilku uzbrojonych ludzi. Nakazali milczenie i zaczęli zbierać pieniądze rozłożone na biurku. Potem udali się do kasy, przy czym musieli być bardzo dokładnie zorientowani, gdyż od razu udali się do trzeciego pokoju. Napastnicy zabrali 809.000 złotych. Następny napad na tenże browar miał miejsce około 15 lipca. Wpadło kilku bardzo młodych ludzi, w wieku około 18 lat. Wszyscy byli uzbrojeni. Zabrali około 180.000 zł. Cała akcja przeprowadzona była błyskawicznie.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej i nigdy nieodżałowanej matce i siostrze

6 p.

Pplk. Joannie Stefani Dubińskiej oraz okazali bezinteresowną pomoc w czasie choroby: p. Teresińskiej, pp. dr. Gniazdowskiemu, dr. Radwańskiemu, Dyrektorowi P. M. S. Zarebie i Pracownikom P. M. S., Zarządowi Miejskiemu, Pracownikom R. K. U. Wielebnemu Duchownemu parafii Rozesłania Apostołów i Przyjaciółom składamy tą drogą serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

Chełm.

Córki, siostry i bracia.

Podziękowanie

Tym wszystkim którzy okazali tyle serca i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego męża mego

6 p.

Kazimierza Krzemińskiego składamy serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

907

Żona i rodzina

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”

Delegatura w Lublinie

odbędzie się w dniu 3. III. 46 r.

w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) K. H. L. Alje Racławickie 14.

odezję

Doc. Dr. KAWYNA

„ROLA SPOŁECZNA TEATRU”

Początek o godz. 18-tej.

Wstęp dla członków Spółdz. bezpłatny.

Dla nieczłonków 10 zł, dla młodzieży 5 zł.

669

Wzmocnienie brygad robotniczych w woj. łódzkim

ŁÓDŹ. Sprawa świadczeń rzeczowych, których dostawę w woj. łódzkim zrealizowano w 52 proc., była w dniu 25 lutego br. przedmiotem konferencji Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Stwierdzono, że dotychczasowy wynik dostaw nie jest dostateczny, jakkolwiek niektóre powiaty (jak np. Kutno 72 proc. dostaw), Piotrków i Bełżanie (61 proc.), wykazywały pewną poprawę — to są jednak powiaty (jak Śląsk, Wieluń i Sieradz), które

mają niewiele ponad 40 proc. dostarczonych świadczeń.

Przedstawiciele Partii Politycznych w wyniku drugiej dyskusji wysunęli projekt wzmocnienia brygad robotniczych przez swych przedstawicieli oraz przez dobrze wywiązujących się ze świadczeń chłopów z poszczególnych gmin i gromad wiejskich. Pociągano również naciek na konieczność stosowania sankcji wobec rolników, którzy w zdawaniu świadczeń wykazują złą wolę i opieszałość.

Odbudowa wsi i akcja przesiedleńcza

Drugi dzień obrad W.R.N.

Zniszczenia zabudowań, spowodowane wojną, wynoszą w pow. Siedleckim 14 proc., w Białej Podlaskiej 12 proc., w Łukowie 8 proc., Radzynie 4 i pół proc., Lubartowie 4 proc., Włodawie 7 i pół proc., Puławach 13 proc., Lublinie 4,1 proc., Chełmie 3,7 proc., Krasnymstawie 6,2 proc., Kraśniku 18 i pół proc., Zamościu 12 i pół proc., Hrubieszowie 44 proc., Biłgoraju 14 i pół proc., Tomaszowie 20 proc.

Rząd udzielił 1 i pół miliarda kredytu na odbudowę wsi. Kwota przeznaczona dla woj. lubelskiego jest jeszcze nieustalona. Województwo lubelskie miało dostać 250 tys. m. sześ. drzewa, ale według ostatecznej decyzji władz centralnych, woj. lubelskie dostanie w roku bież. 90 tys. m. sześ. Do tej pory rozdziałem drzewa zajmowała się Samopomoc Chłopska. Obecnie przydział budulca prowadzić będzie komisarz odbudowy wsi przy współudziale Samopomocy Chłopskiej i architektów powiatowych. „Wies odbuduje się sama — mówi ob. Dubel — jednak by dać wzór racjonalnej odbudowy, wiele województw stawia sobie wzorowe. W Lublinie z inicjatywy Woj. Rady Narodowej

OSTANIE ODBUDOWANA JEDNA WZOROWA WIEŚ.

W tym celu specjalna komisja zwiedziła kilka wsi odbudowanych w innych województwach. Na wieś wzorową woj. lubelskiego wybrano w powiecie zamojskim wieś Siedliska, gdzie w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona komasacja gruntów. Wieś Siedliska ma wszelkie dane do szybkiej odbudowy, ponieważ oddalona jest od Zamościa ok. 5 i pół km., leży w odległości ok. 1 i pół km. od szosy, do stacji kolejowej Zawady jest 2 i pół km., linia wysokiego napięcia przechodzi przez pola tej wsi. We wsi znajduje się cegielnia tzw. „Polówka“ i druga o piecach Hoffmanowskich. Odległość od wsi do lasu wynosi 3 i pół km., a do tartaku — 6 km. Wszystkie te warunki zmniejszą w znacznej mierze koszty odbudowy. Przewiduje się stworzenie w tej wsi wzorowych gospodarstw, piekarni, Domu Ludowego, remizy strażackiej, ogródka dzieciennego i łaźni. Dobra gleba tych okolic pozwoli na uprawę chmielu, pszenicy, plantowanie tytoniu i na uprawę warzyw.

MILION POLAKÓW PRZYJECHAŁO DO KRAJU Z BIAŁORUSI I UKRAINY

Dyrektor Lubelskiego PUR-u mgr. Kseniak przedstawił Woj. Radzie Narodowej plan akcji przesiedleńczej i osiedleńczej. Z republik białoruskiej i ukraińskiej przybyło ok. 1 miliona ludzi do Polski. Pozostało jeszcze drugie tyle. Poza tym z głębi Rosji należy ewakuować ok. 1 i pół mil. ludność

polskiej. Państwowy Urząd Repatriacyjny ma duże trudności w związku z transportem i brakiem lokali na punkty etapowe dla powracających do kraju Polaków. W ostatnich dniach awizowano przybycie do Brześcia 427 wagonów szerokotorowych, na co potrzeba 500 wagonów normalnotorowych. Poza tym do Belży ma nadejść w najbliższym czasie 200 wagonów repatriantów. W związku z tak dużymi transportami PUR ma trudności z przyjmowaniem ludzi.

200 TYS. LUDZI OSIEDLIŁO SIĘ NA ZACHODZIE

W dalszym ciągu swego sprawozdania dyr. Kseniak omawia akcję przesiedleńczą. „Projektowano wyjazd 170 tys. ludzi. Plan ten wykonano w 121 proc. Do dnia 1-go lutego br. wyjechało 210 tys. ludzi z woj. lubelskiego do Prus Wschodnich, Pomorza Zachodniego i na Śląsk Górny i Dolny. 71 proc. ludności wyjeżdżającej na Zachód to

osadnicy wiejscy. 29 proc. — stanowi ludność pochodzenia miejskiego. Znaczna część ludności miejskiej wróciła z powrotem. Trudno stwierdzić dokładnie z jakich powodów. Tym niemniej należy się domyślać, iż zostało to spowodowane chęcią czerpania zysków z szabrownictwa.

90 PROC. UKRAJNCÓW EWAKUOWANO Z WOJ. LUBELSKIEGO.

Przy omawianiu ewakuacji Ukraińców mgr. Kseniak podaje; stan ludności ukraińskiej w powiatach:

Powiat	1.II.44 r.	1.I.46 r.
Biłgoraj	18.000	16.000
Chełm	33.000	32.000
Hrubieszów	71.000	37.000
Tomaszów	41.000	25.000

Przebiegiem ewakuowano ok. 90 proc. ludności ukraińskiej z południowych powiatów woj. lubelskiego.

Na zakończenie swojego referatu ob. Kseniak stwierdza, iż Państwowy Urząd

Repatriacyjny mimo licznych trudności całkowicie spełnia swoje zadanie.

Po wysłuchaniu referatów omawiano sprawy organizacyjne Woj. Rady Narodowej. W wolnych wnioskach ob. Jarosz przedstawił Radzie sprawę przejęcia budynku poniemieckiego przy ul. Spokojnej nr 9 dla celów WRN.

Na zakończenie obrad plenum uchwaliło rezolucję w sprawie odbudowy kraju i w sprawie bloku wyborczego. Przeciw rezolucji o jednolici bloku wyborczego głosowało czterech radnych z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Trzech radnych wstrzymało się od głosowania, w tym jeden z PSL.

—ooo—

Wystawa prac

Zenona Kononowicza

W niedzielę dnia 3 marca br. o godz. 11 rano w lokalu Czytelni LSS (Kapucyńska 6) odbędzie się otwarcie wystawy obrazów artysty malarza Zenona Kononowicza.

Wystawa pod protektorem przewodniczącego Woj. Rady Narodowej L. Czugały urządzona została przez Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem Feliksa Pełtruczynika.

Wiadomości z kraju

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA. W związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie ogólnopolskim zjazdem T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyło się dnia 27 km. zebranie organizacyjne z udziałem delegatów Wojewódzkich Zarządów Towarzystwa.

KOBIETY BIORĄ UDZIAŁ W ŻYCIU OGÓLNOPAŃSTWOWYM

WARSZAWA. W dniach 24 i 25 bm. odbyła się w Warszawie Pierwsza Ogólnokrajowa konferencja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Na konferencję przybyło 107 delegatek ze wszystkich województw i miast wydzielonych.

Obecnie SOLK liczy 40 tys. członków, zorganizowanych w poszczególnych oddziałach wojewódzkich i kołach.

PRODUKCJA CEGŁY I KAFELI

KATOWICE. Cegielnie górnośląskie wykonały styczniowy plan produkcji w 130 proc. Zamiast planowanych 120.000 sztuk cegły wyprodukowano 156.000 sztuk. W produkcji kafli osiągnięto 142 proc. planu. Stan produkcji przewidywał w styczniu wykonanie 14 tys. sztuk. Wykonano natomiast 19.900 sztuk.

WZROST PRODUKCJI W FABRYKACH BIELSKICH

BIELSKO. Zjednoczenie przemysłu włókiennego w Bielsku wykonało styczniowy plan produkcji w 129 proc. W styczniu br. zakłady tego zjednoczenia wyprodukowały 280 tys. tkanin gotowych, 2.800 nowych kapeluszy oraz ponad 7 tys. kg waty krawieckiej i watoliny, ponadto 190 metrów dywanów. W stosunku do ub. miesiąca wzrost produkcji w dziale tkanin gotowych wyniósł 49,2 proc., w dziale Kapeluszy 12 proc., waty krawieckiej oraz watoliny 66 proc.

PRACE DROGOWE W STYCZNIU

WARSZAWA. W ciągu stycznia na drogach całej Polski wykonano naprawy nawierzchni tłuczyniowej o powierzchni 788.262 m kw., naprawy nawierzchni smołowanej 90.018 m kw., oczyszczono 589 km rówów, ustawiono na przestrzeni 459 km zasłony przeciwnieśnie i wykonano 3.287 znaków drogowych.

KONKURS NA POMNIK-MAUZOLEUM ZWYCIESTWA W WARSZAWIE

WARSZAWA. Warszawski Oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. rozpiął konkurs na projekt pomnika-mauzoleum dla uczczenia i upamiętnienia walk wojsk polskich i zwycięstwa nad Niemcami. Szczególnie silnie ma być zaakcentowana w tym pomniku idea zwycięstwa i braterstwa broni z Armią Czerwoną.

POMNIK

KU CZCI BOHATERÓW RADZIECKICH

WŁOCŁAWEK. We Włocławku dokonano odsienienia pomnika ku czci bohaterów żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o oswobodzenie Włocławka. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego oraz społeczeństwa włocławskiego, po czym liczne delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce.

SZABROWNICY

I SZKOŁNICY SPOŁECZNI W OBOZIE PRACY

WŁOCŁAWEK. Decyzją Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarskim skierowano do obozu pracy przymusowej za szkodnictwo gospodarcze 9 osób, w tym dwóch młynarzy Kozłowskiego Jana i Mateuszczaka Czesława za chroniczne unikanie pracy i szabrownictwo.

WYKRYCIE BANDY NIEMIECKIEJ

WARSZAWA. W miejscowości Mokowry pow. Braniewo woj. olsztyńskie Mill-

cja Obywatelska wpadła na trop zorganizowanej bandy niemieckiej.

Przeprowadzona na miejscu akcja dała pozytywne wyniki; wykryto radiostację oraz ujęto kilkunastu Niemców.

LEOPOLD STOKOWSKI PRZYJEŻDZA DO POLSKI

WARSZAWA. Światowej sławy dyrygent Wielkiej Filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej Leopold Stokowski, pragnąc przybyć do Polski, aby dać parę koncertów w Warszawie i Krakowie, oraz zająć się organizacją i pracą wyszkoleniową nad orkiestrami polskimi.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ DOLNY ŚLĄSK

WARSZAWA. W tych dniach rozpoczęła się akcja repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska do angielskiej strefy okupacyjnej, przewidziana układem zawartym w ub. mies. w Berlinie między delegatami brytyjskich władz okupacyjnych i przedstawicielami Rządu Polskiego.

ROZBICIE BANDY RABUNKOWEJ

WARSZAWA. Grupa operacyjna Milicji Obywatelskiej komendy powiatowej w Kaliszu w wyniku przeprowadzonej akcji rozbiła grasującą w okolicy bandę rabunkową „Stalenia“.

Z 16-tu członków bandy, 11-tu zostało ujętych, przy czym bandytom odebrano posiadaną przez nich broń i zabrowany łup.

TOW. POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W WARSZAWIE

WARSZAWA. W siedzibie Komitetu Słowiańskiego w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych oraz działaczy słowiańskich, na którym postanowiono powołać do życia Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie.

„Wróć, Jasienku, z tej wojenki już...” „Powrót” w Teatrze Miejskim

Na czwartkowej premierze przy podniesionej kurtynie pusta jeszcze scena została nagrodzona gorącymi oklaskami. To zbiegała laury swej pracy dekoratorskiej p. Zofia Węgielkowska. Dwa wnętrza stanowią dekorację „Powrotu”. Oba przedstawiają pokój, wysoce estetyczny; jeden z nich, biało-żółto-czarny, utrzymany jest w stylu nowoczesnym; drugi — stanowi zaciśniętą nieco staroświeckość, a tak uroczo, że bardzo liczne niewiasty z widowni musiały w tym momencie westchnąć: ach, gdyby to był mój pokój!

Sztuka została przyjęta przez publiczność bardzo przychylnie. Nie można powiedzieć, że jest bezmyślna i głupia. Ma swój dylemat psychologiczny, ma konsekwentnie przeprowadzoną rozgrywkę pomiędzy dwoma charakterami, ma wreszcie konkluzję, która jest nie tylko happy-endem, lecz pewnego rodzaju nauką moralną. Ale wszystko to ujęte w lekką, piankową, szampańską formę, formę prawdziwie paryską.

Można było — powiedzmy — na przykład zagadnienie braterstwa broni, które

jest podłożem najmocniej podkreślonego w sztuce epizodu, potraktować zupełnie inaczej; można było z tego zrobić dramat, a nawet zachowując to samo założenie sztuki i te same zdarzenia; można było — przy tych samych osobach działających — zrobić z „Powrotu” poważną komedię obyczajową; francuska spółka autorska wybrała inne rozwiązanie: „Powrót” jest to lekka, leciutka komedia skrzęca się dowiecipem i słownym i sytuacyjnym, utwór, którego się nie bierze na serio, za to chętnie ogląda i oklaskuje; zaś jeśli komuś nie wystarczy, że spędzi miły, beztroski wieczór — można bez trudu, posperwuszy w tekście — wynaleźć niejedno, nad czym można i warto się zamyślić.

Na pierwszy rzut oka „Powrót” wydaje się nam aktualny. Powraca z wojny, z piekła frontu mąż, którego żona oczekuje jako bohatera, którego chciałaby postawić na piedestale i uwielbiać i którym mogłaby się szczycić; tymczasem wraca człowiek, którego najwyższym pragnieniem jest stać się znów cywilem, zapomnieć o wojennych

wyczynach i włożyć wygodne domowe pantofle. Nie śmiejemy się: te pantofle — to potężny symbol, który i po ostatniej wojnie stał się przyczyną rozbitcia niejednego małżeństwa. A jednak sztuka nie jest aktualna. Oto leciutka komedia Fleury'a i Caillaveta odgrywa rolę komentatora historii: na tym przykładzie widzimy, jak wielka, jak dogłębna różnica dzieli pierwszą wojnę światową od drugiej. Wówczas, w roku 1919, potrzeba było aż wielkiego rozłamu w małżeństwie i szczęśliwym trafem opóźnionego listu z frontu, by przed kobietą zaledwie uchylił się rąbek zasłony, ukrywającej tajemniczy i obcy dla niej świat psychiki męskiej, z którym musiała się pogodzić, ale którego zrozumieć nie bardzo jest w stanie. Dziś, gdy każda prawie kobieta — narówni z mężczyzną — przeżyła gehennę wojny i okupacji, taka dysproporcja męskiego i kobiecego światopoglądu byłaby niemożliwa. Wszak każda z nas marzyła przez 5 lat o „wygodnych domowych pantoflach” — w przenośni oczywiście! Dalszejszy konflikt na tle powrotu męża z wojny musiałby wyglądać zupełnie inaczej. „Powrótowi” przypisać można zasługę, że sobie to jeszcze raz uświadomimy.

Gdyby „Powrót” wyszedł spod pióra polskiego autora lub autorki, wyskalby on niewątpliwie na głębi i powadze. Znakomici francuscy komeo-pisarze potraktowali to-

ma na wesoło i tak też ujęła swoją rolę scena.

Irena Malkiewicz odtworzyła śliczną, rozczepotaną paryżaneczkę, zachwycającą wdziękiem swym uroczym humorem, nie zaniedbała jednak dać w scenach końcowych nutkę szerszego dramatyzmu. Pomimo powojennego głodu na ładne szmatki, pokazała również kilka pięknych kreacji krawieckich.

Jerzy Pichelski, jakby do tej roli stworzony, dał postać pełną umiaru i opanowania; przeżył swoimi wewnętrznymi zaledwie subtelnie zaznacza — jak na nowoczesnego gentelmana przystało.

P. Błońska, podobna do kury udającej rajskiego ptaka i p. Ohmlecz — do karalucha dotkniętego kompleksem niższości — byli pyszni.

P. Michnikowski w roli zwycięskiego amanta czuł się znacznie pewniej, niż w akcie ostatnim, jako zwycięski syn Marsa. Szczególnie udana, ściąle marsylska jest gra jego twarzy. Nie dziwnym się, że w scenie miłosnej z p. Ireną Malkiewicz (skoro mu się taka gratka trafiła), był bardzo przekonujący.

Uwinniśmy się: nie robimy tym razem szarżę Teatrowi, że gra sztuki nie dość poważnie; tak miło zakończyć karnawał w pogodnym nastroju!

Z. P.

Kalendarzyk

MARZEC

2

sobota

Dziś: Pawła, Simpl.

Jutro: Kunegundy

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Od czwartku codziennie doskonała, pełna humoru i dowcipu komedia 4-o aktowa francuskiej spółki autorów Fleursa i Croisseta „Powrót z wojny” z G. Błosińską, M. Ciołkowską, I. Malkiewicz, M. Chmielarczykiem, E. Kowalczykiem, W. Michnikowskim, J. Pichelskim i J. Sliwą w rolach głównych. Sztukę wyreżyserował dyr. K. Borowski. Piękne dekoracje zaprojektowała Z. Węgielkowska.

W niedzielę o godz. 12-iej ostatnie popularne przedstawienie znakomitej sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo” po cenach od 10 — 50 zł.

Ostatnie przedstawienie rewii pt.: „Pożegnanie Karnawału” odbędzie się w niedzielę o godz. 15-iej. Udział bierze cały zespół. Ceny normalne.

Wieczorem o godz. 18.30 „Powrót z wojny” Fleursa i Croisseta — przekład Wł. Perzyskiego.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA wyświetla film pt.: „RENA”. Dla młodzieży niedozwolony. Początek seansów: o godz. 14-iej i 16-iej. Nadprogram: Kronika Filmowa.

Od dnia 27 bm. o godz. 18.30 sztuka K. Dickensa pt.: „Świerszcz za kominem” reżyseria Ireny Klejerowej.

KINO „APOLLO” wyświetla film „Pani Walewska”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „BALTYK” wyświetla „Ojcowie i dzieci”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film „Ada to nie wypada”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki Lubelski podaje do wiadomości, że od dnia 1 marca 1946 r. przyjęcia interesantów (petentów z podaniami, prośbami itp.) odbywać się będą we wszystkich Wydziałach Urzędu Wojewódzkiego w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-iej do 13-iej. Nie narusza to ustalonego czasu przyjmowania interesantów w sprawach służbowych (z urzędu), które odbywać się będzie nadal codziennie od godziny 10-iej do 13-iej, zaś w soboty od godziny 10-iej do 12-iej.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału Ogólnego
Wł. Borkusiewicz.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie zatrudni od zaraz: 1 kierownika do Oddziału Rachunkowości Rolnej w VI stopniu służbowym z przysługującymi dodatkami i 2 rewidentów rachunkowości rolnej w VII stopniu służbowym z dodatkami inspektorskim — diety 225 zł. dziennie.

Od reflektantów wymagana jest znajomość rachunkowości rolnej i praktyka w tej dziedzinie. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Fuhruszu Ziemi, Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Lublinie, ul. Wyszyńskiego nr 11, pokój 38.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY Buchalteryjne Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy ul. Narutowicza 27 m. 1, godz. 17—20.

ANGIELSKIEGO, komplety, indywidualnie, Lublin, Zamojska 12. Kurs „Matura” ob. Prus-Napiórkowskiej.

PRACA

OGŁOSZENIE

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie niniejszym ogłasza ochotniczy zaciąg kandydatów do służby w Milicji Obywatelskiej.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redakcja naczelną 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcyjna 36-40. Buchalteria 25-88. Wydawnictwa 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów 25-89. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5-3) Drukarnia nr 7 Zamojska 24-4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pomoc zdrowotna dla ludności pow. lubelskiego

Działalność Powiatowego Referatu Zdrowia Publicznego

Chcąc się zapoznać z działalnością Referatu zdrowia Publicznego na terenie woj. lubelskiego, udaliśmy się do lekarza powiatowego, dra Henryka Lewandowskiego, który udzielił nam szeregu wyjaśnień.

„Jeśli chodzi o działalność Referatu Zdrowia na terenie naszego powiatu, to przede wszystkim uaktywniono działalność Ośrodków Zdrowia, których w powiecie jest osiem, a mianowicie: w Bełżycach, w Bychawie, w Chodolu, w Krzeczonowie, w Piaskach, w Mełgwi, w Biskupicach i w Brzezinach oraz w rejonie lekarskim w Motyczu, opartym na zasadach spółdzielczości. Ośrodki Zdrowia dostają stale z przydziałów Wojew. Urzędu Zdrowia środki lecznicze, jak np.: preparaty sulfamidowe, surowicę dyfterytorową, aspirynę,

maść przeciwswierzbową, proszek DDT przeciw pasożytom i środki przeciwko chorobom wenerycznym. Choroby społeczne, jak np. choroby weneryczne, gruźlica i zakaźne leczone są całkowicie bezpłatnie. Chorzy korzystają z Opieki Społecznej, gminnej i powiatowej oraz rodziny wojskowych i zdemobilizowanych żołnierzy z pomocy lekowej i porad lekarskich bezpłatnie. Pow. Rada Narodowa lubelska przyznała nam na pomoc dla rodzin wojskowych i zdemobilizowanych żołnierzy stałe subsydlum w wysokości 50.000 zł. rocznie. Wszystkie apteki w powiecie oraz jedna apteka w Lublinie zostały umówione do realizowania recept dla rodzin wojskowych i zdemobilizowanych żołnierzy bezpłatnie. Stworzono także Powiatową

Przychodnię Przeciwgruźliczą z siedzibą w Lublinie. Przychodnia ta dokonuje badań fizykalnych, prześwietleń, zakłada i dopełnia odmy, daje zastrzyki profilaktyczne i lecznicze, oraz bada krew i płwocinę chorych. Przychodnia zaopatrzona jest we wszystkie potrzebne przyrządy diagnostyczne i lecznicze; ordynujący lekarz jest doświadczonym specjalistą. Powiatowa Przychodnia obsługuje chorych z całego terenu pow. lubelskiego, pozbawionego aparatów rentgenowskich. Po zbadaniu, pacjenci odsyłani są na dalsze leczenie do Ośrodków Zdrowia. Powiatowa Przychodnia Przeciwgruźlicza mieści się w lokalu Wojew. Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Wyszyńskiego 20.

W planie walki z gruźlicą przewidziane są masowe badania dzieci szkolnych pow. lubelskiego i pinketyzacja podejrzanych o skłonność do schorzeń płucnych.

W akcji przeciwwenerycznej czynione są starania wyszukiwania wszystkich chorych wenerycznie, leczenia ich w Ośrodku, a w miarę potrzeby, odsyłanie na konsultację do kliniki chorób wenerycznych przy Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej. Na terenie powiatu w roku 1945 uruchomiono 4 łaznie publiczne; 5-tą postanowiono wybudować w b. roku za fundusze samorządowe. W bieżącym sezonie zimowym nastąpił rozdział tranu między Ośrodki Zdrowia i szkoły powszechne całego powiatu. W Ośrodku Zdrowia w Piaskach zdołano zorganizować jedyną w powiecie przychodnię dentystryczną dla dzieci szkolnych i niezamożnej ludności; uruchomiono także 3 stacje opieki nad matką i dzieckiem w Piaskach, B. chawie i Bełżycach.

Dr Lewandowski kończy swój wywiad oświadczeniem, że „tylko dzięki subsydlum Pow. Rady Narodowej i pomocy Państwa można było zorganizować tak wydatną pomoc zdrowotną dla ludności pow. lubelskiego”. (JD)

„Życzymy wam zwycięstwa”

na polu odbudowy

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Żołnierza uroczyste pożegnanie 160 zdemobilizowanych podoficerów i żołnierzy z jednostek I-szej i II-iej Armii, stacjonujących w okręgu lubelskim.

Wszyscy żołnierze i podoficerowie służący do maja 1945 r. zostali udekorowani medalami za Zwycięstwo oraz medalami za walkę o Warszawę.

Zebranych żegnał dowódca DOW Lublin, gen. dyw. Bewziuk wraz z oficerami sztabu.

Zastępca dowódcy dywizji do spraw polityczno-wychowawczych ppłk. Jekiel w krótkich słowach dał wskazania zdemobilizowanym, ażeby w pracy nad odbudową kraju wzięli udział pod kierunkiem ludzi wypróbowanych w walce o Polskę demokratyczną.

Po odczytaniu rozkazu Komisariatu Obrony ZSRR odznaczającego wymienionych, gen. Bewziuk osobiście wręczył wszystkim

odznaczonym medale Zwycięstwa i za Walkę o Warszawę, po czym złożył wszystkim gratulacje, życząc tym, którzy walczyli o wolność narodu w szeregach demokracji, tym, którzy rozbili hitleryzm, ażeby wzięli czynny udział w dalszej walce o ideały demokracji i w odbudowie kraju w ośrodkach swej pracy czy też na własnej gospodarce.

Walka jeszcze nie jest skończona — mówi generał, przestrzegając żołnierzy, że spotkają się w walce z obszarnikiem, któremu lud zabrał ziemię, z kapitalistą, któremu robotnik zabrał fabryki i z tymi, którzy rządzą do 1939 r. i którzy doprowadzili do klęski nasz kraj.

Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć zwycięskich żołnierzy, odchodzących do szeregów budowniczych naszego kraju.

Zdemobilizowani żołnierze otrzymują całkowite umundurowanie, są zaopatrywani w żywność na drogę oraz mają wypłacone 3-miesięczne pobory.

FARTUCH doktorski nowy sprzedam. Wiadomość Redakcja „Gazety Lubelskiej” pod „Prenumeratą”. 870

UWAGA KUPCY. Zawiadamiamy, że utworzyliśmy hurtową sprzedaż konfekcji własnego wyrobu. Wytwórnia Konfekcji REKORD, Łódź, Śródmiejska 1. 851

KUPIĘ pleska „pekińczyka”, ul. Bychawska 52 m. 13. 896

SPRZEDAM dorożkę nową. Wiadomość Wesola 20 — 2. 899 a

SPRZEDAM czarny garnitur i frak w bardzo dobrym stanie. Szopna 24 — 7. 910

SPRZEDAM dwie nowoczesne o dwóch podłogach klatki na krótki, Lublin, Rynek 14, Stolarska. 913

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda”. Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 921

LEKARSKIE

DR MED. — Sławińska Stefania. Spec. chorób dzieci, przeprowadziła się na ulicę Wieniawską 8 m. 9, tel. 21-24. 816

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszyńskiego 10, lewa oficyna, II piętro. 777

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację na nazwisko Wandy Rentfleisz, wystawioną przez Inspektorat Szkolny we Włodawie. 891

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKG Lublin, powiat na nazwisko Kozaka Jana, zamieszkałego Zastów Polanowski, pow. Puław. 923

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKG Lublin - powiat na nazwisko Wojtowicza Edwarda, zamieszkałego Zastów Polanowski, pow. Puław. 922

UNIEWAŻNIAM się zagubione legitymacje akademickie, wydane przez UMCS, na nazwisko Supranowicz Ewy, nr 957 i Helma - nowy Reginy, nr 172. 921

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację studencką, wydaną przez KUL, na nazwisko Sękowskiego Modesta. 920

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd gminy Jastków, na nazwisko Biedacha Jana, zamieszkałego w Pietrawinie, pow. Lublin. 915

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd m. Lublin, na nazwisko Muzyki Piotra, zamieszkałego Lubartowska 23. 911

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą nr 6742, wydaną przez Zarząd gminy Konopnica, na nazwisko Czajki Józefa. 908

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez gminę Wólka, pow. Lublin, na nazwisko Galicki Jana, zamieszkałego Jakubowice Murowane. 908

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę) z rejestrem RKG Lublin-powiat, wydany przez Zarząd gminy Nie-dzwica Duża, na nazwisko Żukiewicza Aleksandra, zamieszkałego w Sobieszczanach, pow. Lublin. 905

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację na nazwisko Wandy Rentfleisz, wystawioną przez Inspektorat Szkolny we Włodawie. 891

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKG Lublin, powiat na nazwisko Kozaka Jana, zamieszkałego Zastów Polanowski, pow. Puław. 923

POSZUKIWANIA

SZCZESNY — proszony jest o przybycie do ob. Radeckiego — Lublin, ul. Spokojna 3 a, codziennie od 3-go marca 46 r. w dowolnych godzinach. Przy wejściu podać „Szczesny”. 908

RÓŻNE

USUWAM przyszcze wszelkiego rodzaju i tlenię włosy. Ul. Dolna Panny Marii 51—5. 904